Cena 10 groszy (180.000 Mk.)

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 106 (7736) Niedziela, dnia 11 Maja 1924 r Rok XXXII

Zarząd Czerwonego Krzyża Oddziału Kaliskiego zawiadamia, że począwszy od dnia 12 b.m. uproszone panie będą zbierać w zakładach przemysłowych, biurach, bankach, sklepach i t. d. fanty na odbyć się mającą loterję w dniu 29 b.m. na rzecz Oddz. Czerw. Krzyża w Kaliszu. 870

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w maju.

Święto narodowe 3-go maja ma dla G. Śląska podwójne znaczenie, gdyż obchód Konstytucji Trzeciego Maja jest zarazem rocznicą trzeciego powstania G. Śląska, które, jak wiadomo, wybuchło rano 3 maja 1921 r. Ku uczczeniu tedy w ciężkich walkach poległych powstańców i celem utrzymania ideałów, dla których powstańcy śląscy chwycili za broń, zachował się w tradycji zwyczaj urządzania w nocy na 3 maja generalnego apelu powstańców, czyli niejako symbolu czujności powstańców tutaj na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Na rynku katowickim biwakowało tej nocy kilka tysięcy powstańców w swych nowych, smukłych mundurach, jakie niedawno zaprowadzono. Przy blaskach ogromnego płonącego stosu drzewa jeden z podkomendnych odczytał wśród głuchego warkotu bębna doboszowego rozkaz dzienny głównego prezesa Związku, kapitana Grzesika, poczem po odśpiewaniu „Przysięgi" Konopnickiej „Nie damy ziemi" długi szereg powstańców, hallerczyków i skautów ruszył z muzyką na czele pochodem przez miasto.

Miasto Katowice, jak zresztą wszystkie inne miasta i miasteczka, wsie i wioski w województwie śląskiem przystrojone były bogato w sztandary narodowe, girlandy, obrazy i nalepki w oknach, z których czysty dochód przeznaczony był na cele Tow. Czytelni Lud., zwłaszcza na budowę „Domu Oświaty" w Katowicach. Pogoda sprzyjała, to też wielkie błonie w parku Kościuszki zaległy nieprzejrzane tłumy, aby wysłuchać mszy pontyfikaln., którą w asystencji licznego duchowieństwa odprawił administrator apostolski ks. dr. Hlond. Wojsko, które w wszystkich rodzajach broni zajmowało duże pole naprzeciw ołtarza, a więc bataljon piechoty, oddział karabinów maszynowych, artylerja i kawalerja, w podniosłych momentach podczas mszy św. tradycyjnym zwyczajem oddawało honory wojskowe. Po wysoce patrjotycznem kazaniu, wygłoszonem przez prof. ks. Koźlika i błogosławieństwie biskupiem udzielonem przez administratora apostolskiego wszystko ruszyło olbrzymim pochodem i we wzorowym porządku do miasta gdzie na ulicy 3 Maja odbyła się defilada przed władzami świeckiemi i duchownymi i sztabem dewizji gen. Horoszkiewiczem na czele. Maszerowało więc wojsko w pełnym rynsztunku bojowym z muzyką na czele, najpierw piechota następnie karabiny maszynowe, artylerja z działami ciągnionemi przez 7 koni każde w końcu ułani. Aż serce rosło, widząc niezwykłą karność i rzeczywiście wojskową postawę naszej młodej armji.

Za wojskiem kroczyły karne szeregi powstańców. Liczne ordery i odznaczenia na piersiach ich wskazywały, że rzeczywiście zasłużyli się Ojczyźnie. Następnie postępowali sokoli w swych rogatywkach z szarem piórem, owi pionierzy polskości na Śląsku, dalej policja, towarzystwa śpiewackie, towarzystwa kobiet i liczne inne korporacje, jak cechy, straże ogniowe, tow. kolejarzy, pocztowców itd., wszystkie oczywiście ze sztandarami, których naliczono na kilkaset, a niektóre także z muzyką na czele. Pochód zamykała młodzież szkolna, skauci i tysiączna rzesza dziatwy szkolnej.

Po defiladzie wygłosił na rynku mowę świąteczną marszałek Sejmu Śląskiego i po odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej około godz. 1 pochód się rozwiązał. Wieczorem odbyło się w teatrze przedstawienie galowe. Podobnie odświętnie, choć z natury rzeczy mniej imponująco, obchodzono dzień 3 maja we wszystkich innych miejscowościach Śląska polskiego.

Niestety żałoba spadła na Śląsk i to właśnie w przeddzień święta narodowego. Dnia 2 maja w piątek, o godz. 3 po południu zmarł po krótkiej ale ciężkiej chorobie z powodu zapalenia płuc trzeci wojewoda śląski, śp. dr. Tadeusz Koncki, człowiek niezwykłych zalet duchowych i moralnych, Polak bez skazy, urzędnik, administrator i organizator, polityk i ekonomista zarazem. Z wyjątkiem organu socjalistycznego cała prasa śląska, tak polska, jak nawet i niemiecka, poświęciła mu pełne uznania nekrologi pośmiertne. Część prasy stwierdza, że jakieś dziwne fatum ściga wojewodów śląskich. Pierwszy śp. wojewoda Rymer, zmarł z powodu przepracowania na zapalenie mózgu, drugi, wojewoda Schultis ustąpić musiał, nie zdoławszy opanować trudnego położenia w autonomicznem województwie. Obecnie, po krótkich, ale zbawiennych swych rządach odejść musiał już trzeci z dotychczasowych wojewodów śląskich w ciągu 2 lat!

Na szczęście mamy już nowego i przypuszczam, że godnego następcę w osobie wojewody kieleckiego Mieczysława Bilskiego, którego Prezydent Rzeczypospolitej, wczoraj mianował wojewodą śląskim: Stosunki na G. Śląsku nie cierpią bowiem długiego wakansu tego wielce odpowiedzialnego stanowiska, Stanowisko wojewody śląskiego, sądzę, jest znacznie trudniejsze i więcej wszystkie siły ludzkie absorbujące, niż stanowisko niejednego ministra. Wojewoda śląski poza kwalifikacjami swymi jako najwyższy urzędnik administracyjny musi być wytrawnym politykiem i dobrym taktykiem. Ma on bowiem do czynienia i z Polakami i z Niemcamj, przytem ludźmi różnego pokroju. Znać musi nietylko konwencję genewską w sprawie G. Śląska, ale obok praw Rzeczypospolitej także różne ustawy pruskie i austrjackie, dotąd na Śląsku obowiązujące, przyczem nad sobą lub obok siebie ma jeszcze Sejm Śląski, z którym dobrze znosić się musi. Oto kilka tylko postulatów, jako najważniejsze warunki dobrego urzędowania każdorazowego wojewody śląskiego i już te warunki każą się domyśleć, jak niezwykłym, ponad poziom innych wyższych urzędników administracyjnych wybijającym się człowiekiem musi być wojewoda śląski.

W krótkich słowach jeszcze niecoś o położeniu gospodarczem na G. Śląsku.

Chwilowo bardzo źle ono się przedstawia. Kopalnie i huty nie mają zbytu dla swych produktów, gdyż ceny węgla i wyrobów żelaznych z powodu ustabilizowania się waluty polskiej i wysokiej robocizny są znacznie wyższe niż zagranicą, z którą G. Śląsk dlatego już konkurować nie może. Myślano więc robotnikom, obniżyć, zarobki, aby różnicę wyrównać, ale robotnicy oczywiście na to się nie zgodzili. Rząd wobec tego zniżył dla właścicieli kopalń podatek wywozowy od węgla o dalsze 10 procent, aby im zbyt węgla, które leży nagromadzone w wywysokich zwałach, ułatwić zagranicą. Widocznie i to nie wystarcza, gdyż właściciele kopalń śląskich na odbytem zebraniu postanowili podnieść ceny węgla o 20 proc., oczywiście tylko w kraju, aby utrzymać zagraniczne rynki zbytu, rozumie się kosztem owej 20-proc. podwyżki w kraju. Jak stosunki jeszcze się ukształtują, nie wiadomo, perspektywy jednakże nie wyglądają różowo.

ALEKSY PAJĄK.

Więcej inicjatywy.

Jednym z chronicznych braków w naszym charakterze narodowym jest brak inicjatywy społecznej. Każdy Polak i każda Polka uważają, że sprawy natury społecznej lub państwowej winny być załatwione poza nimi i bez aktywnego ich udziału. Oczekuje się zazwyczaj aż powstanie jakaś instytucja, aż zgłosi się ktoś, kto uchwyci za rękaw i zacznie wołać: „Panie zapisz się na członka, Panie wstąp do organizacji“, lub „Panie, zapłać pan zaległe składki“ aż wreszcie „Panie, dach się nad głową pali, a ty jakby nigdy nic krzątasz się koło swego domowego gospodarstwa“. Dopiero taka radykalna forma daje pewne rezultaty, ale i to tylko wtedy, gdy jest wyzyskana, że się tak wyrażę, na gorąco. Oto przyczyna, dlaczego organizacje mające cele ogólnie uznane za wzniosłe i szlachetne ledwie, że wegetują. Każdy niewątpliwie tęskni do doskonalszych lepszych form życia, każdy napewno pragnie wolności i dobrobytu swego ojczystego kraju, każdy w duchu gotów na wielkie i dobrobytu swego ojczystego kraju, każdy w duchu gotów na wielkie ofiary nie stać go tylko na drobiazg — na czyn, na trochę inicjatywy. Trzeba się zapisać na członka Ligi Obrony Powietrznej Państwa — myśli sobie przeciętny obywatel. Wykonam to moje postanowienie kiedyś, przy sposobności, — rozumuje w dalszym ciągu zadowolony z siebie. Na tem się kończy. Imieniu obywatelskiemu stało się zadość. Wykonanie czynu odłożone ad colendas grecos. Ta bierność społeczeństwa, ta dziwna apatja rozbija wszelkie zabiegi Zarządu Towarzystwa zniechęcają go; w końcu sprawa utyka w miejscu.

Piękne hasła i cele idą do lamusa, a „słomiany ogień“ przenosi się na inną dziedzinę pracy społecznej. Ten stan rzeczy musi się jednak zmienić. Trzeba się ocknąć. Egzystencja Państwa nie zależy tylko od działalności Rządu Rząd wszystkich dziedzin życia objąć nie może. Sami obywatele muszą kształtować przebogate formy życia społecznego, muszą oni przez swoje samodzielne Stowarzyszenie i organizacje wypełniać luki w życiu państwowym. Jest więc obowiązkiem każdego obywatela zaofiarować samorzutnie swoje usługi, tam gdzie tego potrzeba. Jedna z dziedzin i zakazem kwestji państwowych, które rząd złożył na braki społeczeństwa jest rozwój własnego lotnictwa i przemysłu lotniczeczego. Wiemy wszyscy dobrze, jakie przyczyny spowodowały taki stan rzeczy i rozumiejąc je, nie zwlekajmy z naszą akcją w imię zachowania bezpieczeństwa Państwa, w imię utrzymania Rzeczypospolitej na poziomie wielkiego mocarstwa, wreszcie w imię własnej wygody i dobrobytu.

Każdy niechaj wstąpi w szeregi członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Twórzmy organizacje żywą i sprężystą. Na podstawie statutu Ligi każde grono osób ma prawo złożyć samorzutne kółeczko L. O. P. P. o zawiązaniu którego zawiadamia Zarząd Koła w Kaliszu. Nie oczekujmy aż zgłosi się członek Zarządu aby nas zorganizować.

Inicjatywa niechaj płynie też i od dołu. Tylko przez współpracę, tylko przez zbiorowy wysiłek możemy dopiąć zamierzony cel.

TELEGRAMY.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 10.5. W dniu 8 bm. o godz. 8,15 rano orkiestra symfoniczna Filharmonji pod batutą p. G. Fitelberga oraz z głównym udziałem profesorów Chojnackiego i Melcera, grała z racji imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej na tarasie pałacu Belwederskiego.

O godz. 9 oddziały przyboczne ustawiły się w szyku pieszym z muzyką na dziedzińcu pałacowym w celu złożenia hołdu p. Prezydentowi z okazji imienin.

O godzinie 9 rano odbyło się nabożeństwo w kaplicy pałacu Łazienkowskiego, na którem zjawił się p. Prezydent Rzeczypospolitej z rodziną i otoczeniem. Następnie p. Prez. Rzpl. ze świtą udał się na dziedziniec szkoły podchorążych, gdzie odbył się przegląd chorągwi harcerskich.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć z rąk harcerzy dyplom honorowy i znaczek harcerski.

W imieniu harcerzy przemówił do p. Prezydenta generał Osiński. Po powrocie do pałacu Belwederskiego pan Prezydent przyjął życzenia kwatery wojskowej i urzędników kancelarji cywilnej.

W imieniu zebranych przemówił do Prezydenta szef kancelarji cywilnej pan Konstanty Lenc.

O godzinie 11 pan Prezydent w górnych apartamentach pałacu Belwederskiego przyjął rząd in corpore.

W imieniu Ministrów p. Prezes Rady Ministrow Grabski złożył życzenia p. Prezydentowi, następnie pan Prezydent tamże przyjął delegację senatorów pod przewodnictwem Marszałka Trąpczynskiego i posłów sejmowych pod przewodnictwem urzędującego wicemarszałka Seydy oraz wicemarszałków Osieckiego i Moraczewskiego. Następnie pan Prezydent przyjął generalicję, w imieniu której przemówił minister spraw wojskowych generał Sikorski. Później pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dolnych apartamentach pałacu życzenia poszczególnych delegacji oraz przedstawicieli wyższych sfer urzędniczych, wojskowych, naukowych i towarzyskich.

Ksiądz Arcybiskup Cieplak w Rzymie.

RZYM, 10.5. Przybył tu ks. arcybiskup Cieplak. Na stacji oczekiwał przybycia ks. Cieplaka z ramienia kolegjum kardynałów kardynał sekretarz stanu Gaspari. Zaznaczyć należy, że od czasu pełnienia godności sekretarza stanu kardynał Gaspari po raz pierwszy oczekiwał kogoś na stacji. Tak zwaną rodzinę papieską reprezentował majordomus Stolicy Apostolskiej monsignore Samper. Prócz tych oficjalnych przedstawicieli Watykanu arcybiskupa Cieplaka witał poseł przy Watykanie Skrzyński, ks. Florczak, delegat Ojców Jezuitów Ziemiński oraz wielu księży włoskich.

W kołach watykańskich sądzą, że nie wykluczona jest możliwość nadania arcybiskupowi Cieplakowi godności kardynalskiej.

Na tropie kradzieży 1000 złotych banknotów.

WARSZAWA, 10.5. Pamiętną jest sensacyjna swego czasu sprawa kradzieży pewnej ilości banknotów 1000 złotowych której dopuszczono się w r. 1919 podczas transportowania większej partji banknotów złotowych na okręcie angielskim.

Sprawa była wówczas przedmiotem długich dochodzeń i procesów w rezultacie jednak zdecydowano zdaje się nie wypuszczać wrazie wprowadzenia waluty złotowej banknotów 1000 zł.

O tem postanowieniu nie wiedzieli snać dwaj przemytnicy tytuniowi stale operujący między Warszawą i Gdańskiem.

Wczoraj zgłosili się oni do składu wyrobów jubilerskich gdzie po wybraniu kilku srebrnych przedmiotów przedłożyli do zapłaty banknot 1000 zł.

Finkelsztejn, który doskonale wiedział, że banknotów 1000 złotowych w obiegu niema natychmiast zawiadomił policję i w rezultacje obu „klijentów“ zatrzymano.

Aresztowani są to Bolesław Kułakowski i i Piotr Życiński. Obaj mieszkają w Warszawje.

Są wszelkie dane iż policja wpadnie obecnie na dalsze tropy kradzieży — mimo, iż aresztowani twierdzą że banknot otrzymał w Gdańsku.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.50
Belgja	0.25.40
Paryż	0.30.95
Szwajoarja	0.92.20
8% pożyoz. zł.	8.50
4% poż. prem.	0.50
Bony zł. S. II A.	0.75
Listy Tow. K. Ziem.	22
Złoty =	1.800.000 mk.

KRONIKA.

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

Zarząd Towarzystwa Wioślarskiego zawiadamia druhów-wioślarzy, że w niedzielę, dn. 11 maja rb. nastąpi otwarcie letniej przystani z następującym programem uroczystości:

1. Zbiórka druhów na letniej przystani o godz. 9 i pół rano.
2. Wyjazd łodziami na Zawodzie o godz. 10 rano.
3. Msza Św. o godz. 10 i pół rano.
4. Podniesienie flagi o godz. 12-ej.
5. Wspólna fotografja o godz. 12 i pół.
6. Wspólne śniadanie o godz. 1-ej w lokalu zimowym.

Druhowie chcący wziąć udział w śniadaniu wraz z rodzinami proszeni są o zapisanie się na listę w klubie Tow. do piątku włącznie.

ZARZĄD.

— WIECZÓR MAJOWY.

W piątek 16 maja br. urządzony zostaje w sali Tow. Muzycznego, jedyny „Wieczór majowy“ z udziałem wybitnych artystów stolicy. Między innymi wystąpi pierwszy komik sceny polskiej, ulubieniec Warszawy, nieporównany monologista Romuald Gierasieński, w nowym aktualnym repertuarze, Niuta Bolska — piosenki, Marek Windheim — pieśni, Górzyński — fortepian.

Bilety sprzedaje cukiernia p. Mayera.

— ECHA PLOTEK O STRACHACH W CERKWI.

Ponieważ codziennie około okna piwnicznego w Cerkwi zbierały się tłumy ciekawych, oczekujących na ukazanie się tajemniczej kobiety, zarząd miasta kazał zamurować okno i w ten sposób zlikwidował całą sprawę.

— ZE STOW. KUPCÓW POLSKICH.

Centrala stowarzyszenia organizuje w czerwcu rb. wspólną wycieczkę na wystawę wszechbrytyjską w Londynie i w tym celu Zarząd kaliskiego oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich zwołuje ogólne zebranie członków na poniedziałek dn. 12 bm. o godz. 8 wieczór w domu spółki Polwinkol ul. Grodzka.

Na porządku dziennym również sprawa wystawy Polskiej w Konstantynopolu i wiele innych spraw, a więc liczny udział członków w ich własnym interesie konieczny.

Ponieważ zapisy na wycieczkę do Londynu kończą się w Warszawie dnia 15 bm. więc w tej sprawie powtórnego zebrania nie będzie, a przyjmując pod uwagę, że koszta dwutygodniowego czasu wycieczki łącznie z podróżą i utrzymaniem wyniosą od 700 do 800 złotych, więc wycieczka ta jest dostępną dla b. wielu naszych członków.

Wszelkie formalności, jak wyrobienie paszportów, pozwolenia na wywóz walut, kupna kart okrętowych załatwi Zarząd.

— Z POGODY.

Po kilku dniach pochmurnych w sobotę z rana pokazało się słońce. Barometr znacznie poszedł w górę. Przypuszczać zatem należy, że możemy spodziewać się pogody. Wiatr chłodny północny.

— WACŁAW KOCHANSKI.

Wszechświatowej sławy skrzypek polski w roku 1921 koncertował w Ameryce, zdobywając wszędzie hymny pochwalne krytyków i entuzjazm publiczności, zapełniającej sale koncertowe po brzegi Krytyki podkreślają indywidualność jego interpretacji, wytworną muzykalność ujawniającą się w odtwarzaniu najróżnorodniejszych utworów, jego unikanie czysto zewnętrznych efektów. Nazywają go „genjuszem, obdarzonym przez Boga" przeznaczonym do zajęcia miejsce pomiędzy najsławniejszymi muzykami świata. Kochański który obecnie jest profesorem gry skrzypcowej w konserwatorjum Warszawskim, na koncercie w Kaliszu dnia 13 maja zagra utwory Händla, Schuberta, Francoeur, Beethovena, Granadosa, Paganiniego oraz Habanere Bizeta we własnym układzie.

Bezwątpienia Kaliska publiczność pospieszy tłumnie by usłyszeć tego trubadura z najpiękniejszym głosem, który kiedykolwiek słyszałem", jak wyraża się o nim krytyk „Dziennika Poznańskiego". Bilety na koncert do nabycia w cukierni W P. Mayera.

— ODDZIAŁ HARCERZY-STRAŻAKÓW.

Wzorem miast innych w kraju naszym, harcerze kaliscy stworzyli specjalny oddział strażacki. zaliczony został do Kaliskiej Straży ogniowej ochotniczej i członkowie jego nosić będą na ramieniu specjalne opaski podczas ćwiczeń lub pożarów. Oddział ten przyjmie czynny udział w jutrzejszej pierwszej próbie strażackiej.

— „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY".

Świetną komedję Fredry, napisaną wierszem pod powyższym tytułem, ujrzyrzymy jeszcze raz w niedzielę, 11 maja, w sali Rzem. Chrz... w wykonaniu wybornie zgranego zespołu Koła dramatycznego przy resursie obywatelskiej. Nazwiska amatorów są nam wszystkim znane i wspaniała gra ich nie potrzebuje zachęty. Jeżeli dodamy, że czysty dochód z tego przedstawienia przeznacza się na rzecz hufca żeńskiego i I drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki w Kaliszu, to jesteśmy pewni że sala będzie zapełniona, a publiczność wspaniale się ubawi. Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

— Z SALI SĄDOWEJ.

W piątek, 9 bm., w kaliskim sądzie okręgowym sądzona była sprawa głośnej „trójki" która dokonała w Kaliszu szereg kradzieży o czem pisaliśmy przed miesiącem. Sala sądowa przepełniona ciekawymi, na ławie oskarżonych zasiedli: Rudolf Brendel, lat 23, Gustaw Szulc, lat 24 i St. Cybusz, lat 23, którym oskarżenie zarzuca 10 kradzieży, a mianowicie: Brendlowi i Szulcowi, a 4 kradzieże Cybuszowi.

Sprawa toczy się w postępowaniu uproszczonem, prowadzi ją sędzia H. Dreszer. Do sprawy powołano szereg osób, u których kradzieże zostały popełnione oraz kilku funkcjonarjuszy urzędu śledczego w charakterze świadków. Jako obrońcy występują: z wyboru mec. Jaźwiński (Cybusza), mec. Engelhardt (Brendla) i z urzędu mec. Kijewski (Szulca). Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, jednej tylko kradzieży kategorycznie zaprzeczają. W ostatniem słowie Szulc i Brendel proszą sąd o łagodny wyrok i zaliczenie aresztu prewencyjnego, a Cybusz oprócz tego i o zawieszenie kary.

Sąd okręgowy, wysłuchawszy sprawy, wydał wyrok, mocą którego, na zasadzie art. 581 cz. 2 i 3 kod. kar., skazani zostali: Cybusz na 1 rok więzienia, zastępującego dom poprawy i opłat sądowych 40 złotych, Brendel i Szulc — po 1 roku i 6 mies. takiegoż więzienia i opłat 80 złotych, z zaliczeniem wszystkim czasu aresztu prewencyjnego (od 4 kwietnia rb.).

Skazani mają prawo apelacji w ciągu 2-ch tygodni. Narazie odprowadzono wszystkich z powrotem do więzienia, gdzie będą mieli czas rozmyślać nad 7-em przykazaniem.

— BRAK ŚWIATŁA.

Wskutek zerwania się pasa, miasto pozbawione było wczoraj przez kilka godzin światła elektrycznego.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 8-go posiedzenia Rady Miejskiej m. Kalisza w dniu 12 maja 1924 r., o godz. 6 i pół wiecz. w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.

2. Uchwalenie regulaminu obrad Rady Miejskiej.

3. Wybór dwóch członków Rady Miejskiej do Komisji Nauczania Zawodowego i 2-ch członków do Komisji dla przeglądu zwierząt pociągowych.

4. Ustalenie pensji dla Ławników Magistratu.

5. Wybór ławników Magistratu wobec zakwestjonowania poprzednich wyborów.

6. Sprawa Zjazdu w Piotrkowie w dn. 17 i 18 maja rb. przedstawicieli miast wydzielonych z powiatów.

7. Sprawa sprzedaży władzom wojskowym koszar miejskich na Piskorzewiu.

8. Sprawa sprzedaży Stowarzyszeniu Rzemieśln. Chrześc. w Kaliszu kawałka placu z ulicy Browarnej przestrzeni około 60 mtr. kwadratowych.

9. Sprawa kredytu na dokończenie planu regulacyjnego miasta Kalisza.

10. Komunikaty Magistratu.

11. Odczytanie uchwał powziętych przez Magistrat w zastępstwie rozwiązanej Rady Miejskiej.

12. Wolne wnioski.

— TYDZIEŃ OLIMPIJSKI.

Polski komitet Igrzysk Olimpijskich komunikuje w sprawie tygodnia Olimpijskiego.

Powołując się na uchwałę walnego zgromadzenia Związku polskich Związków sportowych z dnia 16 marca 1924 r., brzmiąca, jak następuje: „Walne zebranie uchwala urządzić na cele zasilenia funduszu Olimpijskiego tydzień Olimpijski, podczas którego wszystkie związki okręgowe i kluby w całej Polsce urządzą imprezy sportowe na rzecz pokrycia kosztów ekspedycji

Polski komitet Igrzysk Olimpijskich wyznacza termin „Tygodnia Olimpijskiego" od 18 do 25 maja rb.

Wszystkie związki i kluby urządzą w swoim zakresie imprezy wszelkiego rodzaju, z których dochód przelany być musi na ogólny fundusz Olimpijski (rachunek PKO., Warszawa, 8230).

Nie należy ograniczyć się do imprez sportowych, lecz dążyć do podjęcia akcji w jaknajszerszym zakresie. Zwrócenie się w tym celu miejscowych organizacji sportowych do ogółu ludności jest koniecznem i należy pozyskać jaknajliczniejsze grono ludzi do współpracy.

Poza imprezami sportowemi dążyć należy do zbiórki bądź to przez urządzanie koncertów, odczytów, przez pozyskanie cennych odsetków od przedstawień kinematograficznych i teatralnych oraz od konsumcji w restauracjach, przez sprzedaż znaczków olimpijskich itd., mając na względzie zebranie jaknajwiększej sumy przez nieuciążliwe opodatkowanie najszerszych mas.

Wysiłek ten ze względu na krótki czas dzielący nas od Olimpjady musi być zrobiony wszędzie i poszczególne organizacje sportowe winne wykazać maksimum sprężyst. i żywotności organizacyjnej przy przeprowadzaniu akcji zbiórkowej podczas „Tygodnia Olimpijskiego".

„Sport" polski, który nie otrzymuje prawie żadnej subwencji rządowej, musi dowieść, iż potrafi, jak dotychczas, sam zaspakajać swoje potrzeby i świadomy doniosłości prowadzonej pracy w kierunku odrodzenia tężyzny fizycznej narodu zdobyć potrzebne środki na wyjazd swej reprezentacji do Paryża.

Inicjatywę w organizowaniu „Tygodnia Olimpijskiego" na miejscu winny wziąć na siebie związki okręgowe, a gdzie ich niema — poszczególne kluby.

— WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ukazał się w objętości 6 stron druku Nr. 19 „Wiadomości Literackich" bogato ilustrowany. Przynosi: szereg artykułów ku czci Kanta w dwóchsetną rocznicę urodzin, z pracami J. Łukasiewicza, M. Handelsmana i K. Błeszyńskiego na czele, nowelę W. Grubińskiego „Odwiedziny", obfitą kronikę życia literackiego w Anglji (przekład wstępu Conrada do książki kucharskiej jego żony, nowe utwory E. Sitwell i H. G. Welsa ruch dramatyczny, oda na cześć Francji Hiplinga) i rosyjska, całą stronę sprawozdań z książek oraz zwykłe rubryki z „Książkami najgorszemi i „Informacjami bibljograficznemi".

Co mówi Kasia?

— Co tam słychać nowego Kasiu?

— Wszystko doskonale proszę Pani, tylko że w polu nic nie rośnie, to i żadnych nowalji na targu niema. Rolnicy nosy pospuszczali na kwintę, bo urodzaju nie będzie, paskować nie opłaci się bo złoty mocno stoi, a żyta im rząd nie pozwolił wywieźć tylko jęczmień i owies, a tych sami potrzebują.

— A co więcej?

— Na targu wczoraj opowiadał jeden woźny z Sądu, że tam sądzili trzech elegantów, co okradli siedemnaście sklepów, tylko po to, aby módz chodzić na maskarady i herbatki tańcujące na dobroczynność. Jeden był fryzjerem, drugi urzędnikiem, a trzeci monterem. Podobno na herbatkach panie podawały takim łobuzom jedzenie. Ładne czasy nastały.

— A co tam mówią o strachach w cerkwi?

— W czwartek gadali, że jakaś „czarna dama" z Warszawy schowała się w piwnicy i chciała ukraść chłopaka, lecz druga kobieta jej nie dała. Wczoraj znowu mówili że to wszystko nie prawda, tylko umyślnie ktoś puścił plotkę, żeby ludziom zawrócić głowę.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 10 maja 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	759.3. m.m.
2) Kierunek wiatru	N
3) Prężność wiatru	1 m/s.
4) Stan nieba	Zachm. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	6.5 m.m.
6) Wilgot względna	73%
7) Temp. powietrza	+9.7
8) Ilość opadów	0.3 m.m
9) Najwyż. temp. } z doby ubiegł. za cały d.	+12.3
10) Najniż. temp	+7.8

„ETERNIT"

najlżejsza i najtrwalsza

dachówka azbestowo-cementowa

Przedstawicielstwo na Ziemię Kaliską

RYSZARD BERNHARD

Kalisz, Wrocławska 13. 736



Znowu nadeszła herbata znaku

CZAJNIK

która przez swą wielką wydatność jest najtańszą i równocześnie najlepszą w używaniu. 644

Sprzedaż hurtowa na Kalisz i okolicę

Dawid Perle Wrocławska 30.

UWAGA W niedzielę 11 maja r.b. o godzinie 4 po poł. w sali dolnej Rzem. Chrześc. ul. Piekarska odbędzie się walne zebranie lokatorów nowych domów. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość osób.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie zarządu z jego działalności,
2. Wybory nowego Zarządu
3. Wolne wnioski. 872

Zarząd

Jest do sprzedania 859

powóz gundol

na gumach półtoraczny na oliwnych osiach. Wiadomość ulica Turecka Nr. 18

Tanio sprzedam łóżka z materac. szafę, stoliki nocne, toaletę, bieliźniarkę, stół rozsuw., stół okrągły i biurowy, fotel miękki, kozetkę, tremo i etażerkę. Wodna № 3, m. 4. 874

POKOJU

umeblowanego z elektrycznością, usługą i ewent. żywalnością wanny poszukuje urzędnik poważnej firmy chrześć. — kawaler. Cena od umowy. Łaskawe oferty do red. pod „pokój" 857

Jest do sprzedania

garnitur mebli bambusowych

(krytych materją) składający się ze stołu, kanapki 2 foteli, 6 krzeseł, lustra i 2 stolików. Wiadomość Staszyca № 16 m. 10. 853

LOKAL

do odstąpienia

składający się ze sklepu trzech pokoi kuchni i piwnicy z elektrycznem oświetleniem. Wiadomość w redakcji. 871

GOSPODYNI

do zarządu domem potrzebna. Ulica Kościuszki 11 m. 4 od 2 do 3-ej popoł. 882

Tow. Kredytowe Spółdzielcze

z ogr. odp. w Kaliszu

zawiadamia swoich członków, że w niedzielę, dn. 18 maja r. b.

o godzinie 3-ej w I-ym
o godzinie 4-ej w II-im terminie

odbędzie się w lokalu wł. przy ul. Majkowskiej Nr. 1

Roczne Walne Zgromadzenie

na które zaprasza się wszystkich członków.

Porządek dzienny:
1) Zagajenie,
2) Wybór Prezydjum,
3) Odczytanie sprawozdania za rok 1923 i zatwierdzenie bilansu,
4) Ustalenie wysokości jednego udziału i terminu wpłacenia takowego,
5) Uchwalenie wysokości wpisowego,
6) Ustalenie wysokości kredytu dla jednego członka,
7) Zmiana § 12 i § 14 p. II statutu spółdzielni,
8) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcie pożyczki do wysokości 30.000 zł.
9) Zatwierdzenie budżetu za rok 1924,
10) Wybór nowych członków Rady i Zarządu i
11) Wolne wnioski.

847 **ZARZĄD.**

Zawiadomienie

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu zawiadamia niniejszym iż do inkasowania należności Kasy mają prawo jedynie upoważnieni do tego urzędnicy Kasy za każdorazowem okazaniem pełnomocnictwa z fotografją, wystawionego na blankiecie firmowym i opatrzonego pieczątką Kasy, oraz podpisem Zastępcy Komisarza.

Za wszelkie zainkasowane należności inkasent obowiązany jest wręczyć wpłacającemu pokwitowanie z kwitarjusza opatrzonego stemplem Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU

(—) Szczęsny-Szymański
877 Zastępca Komisarza

NADPROŚNIAŃSKA FABRYKA WAG

Kalisz-Rypinek

Poleca:

Wagi dziesiętne,
Wagi stołowe,
Odważniki kilogramowe

Solidne wykonanie. Ceny niskie.

SZKŁO OKIENNE!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkło surowe i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. **Ogniotrwałe kamienie szamotowe.** Płyty piekarskie, krajowe i zagraniczne. Djamenty do cięcia szkła. Kompletne szklenie budowli, oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych 734

TR. HANELT, ŁÓDŹ, PUSTA 17.

Nim słońce wzejdzie

i zacznie palić skórę, należy zawczasu uodpornić ją i zapobiec pojawianiu się piegów, już teraz stosując

Krem CAZIMI Metamorphosa

naśladowany lecz **niedościgniony**

780

Fabryka LUSTER

I ELEKTRYCZNA SZLIFIERNIA SZKŁA

przyjmuje zamówienia na lustra, oraz wszelkie szkła szlifowane i ornamentowane do mebli

Ceny konkurencyjne. Odświerzam stare lustra

S. PREIS w Kaliszu, Wrocławska 59

Sprzedaje się AUTOMOBIL CIĘŻAROWY marki „Packard" 3 tonnowy.

Bliższych informacji udziela Biuro Wydziału Powiatowego Sejmiku Kaliskiego, gmach Starostwa, pokój Nr. 72 w godz. od 9 rano do 3 po poł. Automobil znajduje się w podwórzu Starostwa.

!!! NA RATY !!! 826

magazyn ubrań męskich gotowych i na obstalunek. Robota pierwszorzędna.

B. GOLDMAN, UL. BABINA 1.

(pierwszy magazyn z narożnika placu Kilińskiego)

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.